



29 maja-1 czerwca 2020

OGÓLNOPOLSKIE

RZECZPOSPOLITA

Samorządowcy o słowach prezydenta: To policzek

Prezydent Andrzej Duda przerzuca odpowiedzialność za ceny odbioru śmieci na samorządy. Miasta odpowiadają, że sam podpisał ustawę, wymuszającą podwyżki.

Nowe domy tak, ale po pandemii

Gminy mają dostać pieniądze na nowe budynki komunalne oraz remont starych, co je cieszy. Mają jednak obawy, czy środków starczy. Pojawiają się też głosy, że to nie jest dobry czas na tego typu inwestycje.

SPORTDZIENNIK.COM

Dreptanie w miejscu na stadionie Rakowa

Werdykt Krajowej Izby Odwoławczej powoduje, że Częstochowa nie podpisze umowy na modernizację stadionu Rakowa tak szybko, jak zakładano. Możliwe, że w budżecie miasta będzie musiał zostać wygospodarowany na tę inwestycję dodatkowy milion złotych.

<https://sportdziennik.com/dreptanie-w-miejscu-na-stadionie-rakowa/>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA

Zatrzymać pątników

Nie powstrzymały was wojny, zabory, stan wojenny, epidemie - mówił o. Samuel Pacholski, przeor Jasnej Góry, witając w sobotę pielgrzymkę z Łowicza.

Rynek pracy w Częstochowie na razie dość stabilny, ale prognozy są pesymistyczne

Kwiecień to pierwszy pełny miesiąc po zamrożeniu gospodarki w związku z epidemią. W porównaniu z marcem bezrobocie wzrosło w kraju z 5,4 do 5,8 proc. A w Powiatowym Urzędzie Pracy w Częstochowie zarejestrowanych było 3600 osób - nawet mniej niż w analogicznym okresie ub. roku.



<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25986235,rynek-pracy-w-czestochowie-na-razie-dosc-stabilny-ale-prognozy.html>

Czy każdy remont to wyrok dla dużych drzew?

W Częstochowie mimo deklaracji z zielenią uliczną nie wszystko wychodzi tak jak trzeba.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25982839,czy-kazdy-remont-to-wyrok-dla-duzych-drzew.html>

DZIENNIK ZACHODNI

Stadion Rakowa zastopowany. Odwołanie konsorcjum firm zostało uznane

Krajowa Izba Odwoławcza wydała wyrok w sprawie odwołania wniesionego przez jedno z konsorcjum związanego z modernizacją stadionu Rakowa Częstochowa.

Urząd Miasta czeka na uzasadnienie postanowienia KIO

Urząd Miasta nie otrzymał jeszcze postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej dotyczącego odwołania od przetargu na przebudowę stadionu Rakowa.

WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie powstaną trzy kolejne miejsca do rekreacji i zabawy

Przy Zespole Szkół im. J. Kochanowskiego powstanie bieżnia lekkoatletyczna, przy al. Pokoju prawie nowy plac zabaw, a na Stradomiu niezagospodarowany teren zamieni się w miejsce do rekreacji.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35270,w-czestochowie-powstana-trzy-kolejne-miejsca-do-rekreacji-i-zabawy>

Miejskie Przedszkole nr 37 będzie docieplone

Do 10 czerwca miasto czeka na oferty w przetargu na wykonanie remontu elewacji i docieplenia budynku Miejskiego Przedszkola nr 37 przy ul. Sportowej.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/35269,miejskie-przedszkole-nr-37-bedzie-docieplone>

Miasto czeka na uzasadnienie wyroku KIO w sprawie przetargu na przebudowę stadionu Rakowa



Miasto nie otrzymało na razie postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej dotyczącego odwołania od przetargu na przebudowę stadionu przy ul. Limanowskiego. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem zapewnia, że niezwłocznie przystąpi do dalszych przewidzianych prawem czynności związanych z przetargiem.

<http://www.wczestochowie.pl/artyku1/35268,miasto-czeka-na-uzasadnienie-wyroku-kio-w-sprawie-przetargu-na-przebudowe-stadionu-rakowa>

RADIOJURA.PL

Mimo zaleceń Ministra Edukacji nie wszyscy uczniowie klas 1-3 z naszego miasta wrócili do szkolnych ławek

W częstochowskich placówkach prowadzonych przez samorząd, w klasach 1-3 uczy się 5 tys. dzieci, jednak na zajęciach pojawia się niespełna... 200 uczniów.

<https://www.radiojura.pl/mimo-zalecen-ministra-edukacji-nie-wszyscy-uczniowie-klas-1-3-z-naszego-miasta-wrocili-do-szkolnych-lawek.html>

TV ORION

Co z placami zabaw?

Kiedy i na jakich zasadach dzieci będą mogły korzystać z placów zabaw.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/co-z-placami-zabaw/>

Płacimy za czynsze

Czy pandemia koronawirusa wpłynęła negatywnie na regulowanie czynszów przez mieszkańców? To pytanie zadano w częstochowskim Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej TBS.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/placimy-za-czynsze/>



RZECZPOSPOLITA

GOSPODARKA KOMUNALNA

Samorządowcy o słowach prezydenta: to policzek

Prezydent Andrzej Duda przetrza odpowiedzialność za ceny odbioru śmieci na samorządy. Miasta odpowiadają, że sam podpisał ustawę, wymuszającą podwyżki.

ALEKSANDRA PTAK-IGLEWSKA

Gdy prezydent zwiędzał w majowy weekend bazar w Garwolinie, został zapytany o powód wprowadzenia wysokich podwyżek cen wywozu śmieci, co miało zniweczyć pozytywny efekt otrzymanej przez mieszkańca 13. emerytury. Prezydent odpowiedział, że „problem polega na tym, że trzynastkę dostał pan ode mnie i rządu, a cena śmieci to jest samorząd”.

Jego słowa wywołały oburzenie samorządowców z całej Polski. – To wypowiedź zdaniem moim i całego środowiska samorządowego jest skandaliczna, bo wynika z niej, że wszystkie benefity dla obywateli pochodzą od rządu, a podwyżki opłat – od samorządów. A one wynikają z ustaw, które wprowadził parlament i które zostały podpisane właśnie przez prezy-

denta Polski – mówi Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku. – Słowa prezydenta Dudy o narzucanych przez samorządy podwyżkach to policzek wymierzony samorządowcom i dezinformowanie społeczeństwa – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

Samorządowcy podkreślają zgodę prezydenta na nowelizację, tzw. ustawy śmieciowej, która nie tylko zmusza samorządy do drastycznych podwyżek opłat, ale też może niektóre gminy postawić pod ścianą, jeśli rady gmin odrzucą uchwały podnoszące stawki. – Ustawa o gospodarowaniu odpadami ma być wdrożona od września, a w 80 proc. nie ma zgody rad gmin na to, by te regulacje wprowadzić – mówi Adam Lewandowski, burmistrz Śremu. W tym mieście stawki za odpady wynoszą już 18 zł od mieszkańca, ale w innych gminach przekraczają 25 zł, w Warszawie – 65 zł od mieszkańca. Różne są przy tym sposoby naliczania opłat: od mieszkańca, od gospodarstwa lub od zużycia wody.

Tymczasem to również rząd wprowadził wymóg, by gospo-

darka odpadami była finansowana z opłat mieszkańców za wywóz śmieci. Gmina nie może dokładać do tego z własnego budżetu, co zapowiada poważne kłopoty pod koniec roku. Problemy pojawiają się, ponieważ gminy w czasach narastającego kryzysu gospodarczego wywołanego przez epidemię koronawirusa nie chcą narzucać mieszkańcom kolejnych podwyż-

zek opłat. Wciąż przy wzroście kosztów budżet może się nie zrównoważyć. – Podnieśliśmy stawki z 10 na 18 zł, ale musieliśmy też zmienić organizację gospodarki odpadami, ograniczyć częstotliwość wywozu śmieci, ograniczyć ilość śmieci i liczymy na to, że to się zbilansuje – mówi Lewandowski.

Kolejne koszty generują: podwyższenie płacy minimal-

nej, wyższe opłaty za prąd, wyższe opłaty środowiskowe. Z tego powodu stawki firm wywozujących odpady także wzrosły, o od 75 do 180 proc. Firmy te musiały jeszcze sfinansować instalacje kamer wideo w pojazdach i opłacić wyższe koszty składowania. Dopytywani przez nas gospodarze miast zgodnie twierdzą, że związki samorządów wielokrotnie prosiły o zmianę przepisów, które pozwoliłyby na naprawę złej sytuacji w gospodarce odpadami.

Na podwyżkę cen wpływa bowiem brak sensownej zaprojektowanej polityki przetworstwa odpadów, w wyniku której nikt nie chce odbierać od miast szkła, plastiku i makulatury. Rząd nadal nie przeformował odpowiedzialności producentów za wprowadzanie na rynek opakowań, co pomogłoby w odzysku plastiku. Takie regulacje wprowadziła już część krajów unijnych.

– Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości doprowadziła do załamania rynku surowców wtórnych. O ile wcześniej mogliśmy uzyskać ze sprzedaży tony makulatury ok. 200–400 zł, to w

tej chwili trzeba zapłacić recyklerom za jej odbiór od ok. 100 do ok. 200 zł netto za każdą przekazaną tonę, podobnie jest z folią rolniczą – mówi Tomasz Andrukiewicz.

Dodatkowo, mieszkańcy praktycznie dokładają do wywozu odpadów z budynków niemieszkalnych, a przepisy umożliwiają stosowanie w przetargach nieczystej gry. – Ze są też przepisy dotyczące przetargów, które umożliwiają dyktowanie przez firmy cen dumpin-

gowych. Jestem współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i muszę stwierdzić, że rząd jest głuchy na nasze apele – mówi Karnowski. Andrukiewicz dodaje, że możliwość zlecenia przetworzenia śmieci zarządzanym przez miasto spółkom komunalnym bez przetargów mogłaby zmniejszyć koszty, ale tego samorządom robić nie wolno.

Najbliższa zmiana wejdzie jednak w życie już w czerwcu: obowiązkowa segregacja śmieci na pięć frakcji. To oczywiście też podwyższa koszt pracy przy segregacji śmieci i wyposażenia firm, które je odbierają. // ee



Wzrost opłat za śmieci to efekt nowelizacji ustawy śmieciowej



Nowe domy tak, ale po pandemii

Gminy mają dostać pieniądze na nowe budynki komunalne oraz remont starych, co je cieszy. Mają jednak obawy, czy środków starczy. Pojawiają się też głosy, że to nie jest dobry czas na tego typu inwestycje.

RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

W tym tygodniu rząd na przykład pakiet mieszkaniowy. Dzięki niemu samorządy mają budować więcej mieszkań komunalnych, których brakuje. Miasta chwają nowe rozwiązania. Ale część z nich uważa, że są spóźnione. Nadeszły ciężkie czasy i nie mają raczej pieniędzy na tego typu inwestycje. Wątpią też, czy na pewno są środki na ten cel.



PISALIŚMY O TYM:

Rząd chce wspierać najemców mieszkań, którzy mają problemy finansowe z powodu pandemii

„Czy rząd wesprze wszystkich potrzebujących?” 21 maja 2020 r.

regiony.rp.pl

kłopotem, lecz brak środków na prowadzenie inwestycji. Budżety były skrajnie napięte po ubiegłorocznych cięściach, teraz może być tylko gorzej – podkreśla Katarzyna Gruszecka-Spychala.

Nowych mieszkańców jak na lekarstwo

Z raportu o stanie mieszkalnictwa przygotowanego przez Ministerstwo Rozwoju wynika, że samorządy budują bardzo mało. W ub.r. tylko 2,2 proc. nowych mieszkań stanowiły lokale komunalne oraz lokale towarzystw budownictwa społecznego. W sumie było to 4,6 tys. mieszkań. Nie oznacza to jednak, że nie brakuje takich mieszkań. W raporcie MR oszacowało lukę mieszkaniową na prawie 641 tys. lokali. Kolejki zaś po lokale komunalne są bardzo długie.

Pakiet zmian w budownictwie społecznym i komunalnym to odpowiedź na wciąż rosnący popyt na tańsze mieszkania na wynajem – mówi o pakiecie Jadwiga Emilewicz, wicepremier oraz minister rozwoju. – W obecnej sytuacji, wywołanej pandemią koronawirusa, zapotrzebowanie to może rosnąć. Nasze rozwiązania oferują m.in. dopłaty do gminnych czy miejskich spółek mieszkaniowych. Dzięki temu pozwolą budować tańsze mieszkania. Mają być też impulsem dla polskiej gospodarki, która musi na nowo przyspieszyć po okresie zamrożenia – dodaje.

Proponowane rozwiązania przewidują więc wyższe granty z Funduszu Dopłat prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla gmin: zarówno na budowę mieszkań komunalnych, jak i lokali w towarzystwach budownictwa społecznego.

W pierwszym wypadku samorządy mogą liczyć na pokrycie nawet połowy kosztów budowy, a w drugim – grant pokryje nie 20, tylko 35 proc. kosztów inwestycji. I co jest niezwykle istotne, te pieniądze



Gminy są właścicielkami jednego z największych zasobów mieszkaniowych w Polsce, a mimo to lokali brakuje

6 lat

czeka się średnio na mieszkanie w Lublinie

900 tys.

tyle lokali posiada obecnie w swoim zasobie Lublin. Na liście osób, którym trzeba zapewnić dach nad głową, są 364 rodziny

ych obecnie towarzystw budownictwa społecznego.

Z motyką na słońce?

Proponowane rozwiązania podobają się miastom. Widzą jednak ich wady.

Jesteśmy zainteresowani każdym rozwiązaniem prawnym, które przyczyni się do rozwoju rynku mieszkań na wynajem z umiarkowanym czynszem, ponieważ brakuje ich w dużych miastach – ocenia Karolina Gałęcka z warszawskiego ratusza.

Podoba jej się także propozycja udziału KZN w budownictwie społecznym.

Brak odpowiednich nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe zaraz będzie jedną z głównych barier rozwoju budownictwa komunalnego. Oczywiście nie licząc problemów z finansowaniem takich inwestycji. Z powodu

Czy starczy jednak pieniędzy

Z deklaracji rządu wynika, że samorządy otrzymają na budownictwo mieszkaniowe rocznie 500 mln zł. Co do tego są wątpliwości. Chodzi o dane zawarte w ocenie skutków regulacji (OSR) dołączonej do pakietu mieszkaniowego. Nie uwzględniają one m.in. obecnych realiów związanych z pandemią. Mówiąc krótko: są stare.

Nowe rozwiązania mają poprawić sytuację w zakresie gospodarki mieszkaniowej w związku z negatywnymi skutkami, jakie rodzi Covid-19. Tymczasem z OSR wynika, że w przypadku większości instrumentów wsparcia maksymalne kwoty wydatków budżetowych określono z powołaniem się na okres od 2015 do 2018 r. – wyjaśnia Joanna Korta z Urzędu Miasta w Krakowie.

Według niej oznacza to, że nowe rozwiązania będą raczej realizowane przy zastosowaniu takich samych nakładów finansowych, jakie przyjęto na wcześniejszym etapie prac nad zmianami w zakresie ustaw mieszkaniowych; tj. w okresie, kiedy nie było kryzysu gospodarczego.

Rodzi to więc silny rezerwy wątpliwości co do rzeczywistej skali tej pomocy. /ee

PARTNER ŻYCIA REGIONÓW





SPORTDZIENNIK.COM

Dreptanie w miejscu na stadionie Rakowa

📅 30 maja 2020 👤 Maciej Grygierczyk 🏆 ekstraklasa, piłka nożna, Raków Częstochowa

Werdykt Krajowej Izby Odwoławczej powoduje, że Częstochowa nie podpisze umowy na modernizację stadionu Rakowa tak szybko, jak zakładano. Możliwe, że w budżecie miasta będzie musiał zostać wygospodarowany na tę inwestycję dodatkowy milion złotych.

Czy kibice Rakowa mają powody do obaw? Krajowa Izba Odwoławcza pozytywnie rozpatrzyła odwołanie konsorcjum firm Stadion Pro z Zabrze i Granit-Tec z Rybnika od wyników konkursu na wykonawcę modernizacji częstochowskiego Miejskiego Stadionu Piłkarskiego. Pozytywnie dla konsorcjum – a negatywnie dla miasta czy klubu, choć sprawa jest dość złożona i nie tak zero-jedynkowa, jak na pierwszy rzut oka może się wydawać.

Szat nie rozdzierają

Uporządkujmy fakty. 13 marca miasto rozstrzygnęło przetarg na przebudowę stadionu. Wygrała go firma InterHall z Katowic. Jej oferta była najniższa – niecałe 17,5 miliona złotych – przewidując osiem miesięcy na realizację prac i zapewniając 49-miesięczną gwarancję. Wyżej oceniono ofertę konsorcjum Stadion Pro i Granit-Tec – niecałe 18,5 miliona, ale za to 5-miesięczny okres realizacji inwestycji i 72-miesięczna gwarancja – gdyby nie fakt, że zdaniem miasta nie spełniła kryteriów formalnych w zakresie wpłaty wadium. Od tej decyzji miasta konsorcjum się odwołało – tyle że nastąpiła pandemia i Krajowa Izba Odwoławcza nie procedowała. Na jej werdykt trzeba było poczekać aż do tego tygodnia. KIO przychyliło się do odwołania konsorcjum, dlatego procedury przetargowe zostaną o krok wycofane.

– Jest to pewien zawód, ale nie rozdzierałbym szat. Liczyliśmy, że odwołanie zostanie odrzucone, dzięki czemu teraz zastanawialibyśmy się już tylko, czy umowa z wykonawcą modernizacji stadionu zostanie podpisana w poniedziałek czy wtorek. Ten moment w krótkiej perspektywie się odwlecze, ale nie traktujemy tego jako klęski – podkreśla Maciej Kołodziejczyk, przewodniczący rady nadzorczej Rakowa, który swe ekstraklasowe mecze musi rozgrywać w Bełchatowie.



Zawsze jest ryzyko

Co istotne – częstochowski Urząd Miasta nie otrzymał jeszcze oficjalnego potwierdzenia i uzasadnienia wyroku od KIO. Taki dokument potwierdzający skuteczne odwołanie konsorcjum Stadion Pro i Granit-Tec ma wpłynąć pod Jasną Górę najpewniej dopiero w przyszłym tygodniu i wtedy miasto będzie mogło się do niego odnieść.

– Liczyliśmy, że sprawa rozstrzygnie się po naszej myśli, odwołanie zostanie odrzucone i tym samym podtrzymane będzie rozstrzygnięcie przetargowe, które ogłosiło miasto. Wydawało się, że nasze oparcie o orzecznictwo Sądu Najwyższego to dość mocna rękojmia, ale okazało się inaczej. W zależności od uzasadnienia decyzji KIO, będziemy podejmować dalsze kroki, bo nadal jesteśmy zainteresowani, by jak najszybciej doprowadzić do pozytywnego dla inwestycji finału rozwiązania i by jak najszybciej ruszyły prace – mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik częstochowskiego magistratu.

Po otrzymaniu dokumentu z KIO miasto zapewne niezwłocznie przystąpi do ponownej oceny ofert, jakie wpłynęły w przetargu. Włodzimierz Tutaj nie precyzuje, jak długo może to potrwać, ale optymistyczny z punktu widzenia kalendarza jest fakt, że nie trzeba będzie prosić oferentów o uzupełnienie dokumentacji, bo to stało się już przed ogłoszeniem pierwotnych wyników, czyli tych unieważnionych przez KIO.

Oczywiście – po kolejnym ogłoszeniu wyników firmy znów będą miały 10 dni na złożenie odwołania, przez co sprawa może się ślimaczyć, ale to przy tego typu inwestycjach ryzyko, do którego trzeba być przyzwyczajonym.

– To może potrwać, co jest niekorzystne z punktu widzenia klubu, kibiców, drużyny, ale też interesu miasta. Nam przecież też zależy, by Raków jak najszybciej zaczął grać w Częstochowie. To kwestia wartości promocyjnej dla miasta i integracji lokalnej społeczności we wspieraniu drużyny w czasie meczów w domu – podkreśla rzecznik Urzędu Miasta.

Głębiej do kieszeni

Rodzi się jeszcze jedno ważne pytanie. Miasto założyło już, że inwestycja pochłonie blisko 17,5 mln zł (10 mln wynosi dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki), bo tyle wyniosła oferta firmy InterHall, uważana dotąd za zwycięską. Jeśli tym razem wygra konsorcjum Stadion Pro i Granit-Tec (18,5 mln), w budżecie trzeba będzie zabezpieczyć dodatkowy milion.

– Z pewnością jest to pewna komplikacja, zwłaszcza że chyba każdy z nas ma świadomość, w jakiej sytuacji finansowej znalazły się samorządy w obliczu pandemii. Zabezpieczenie dodatkowego miliona to kolejna decyzja finansowa i procedura, o ile oczywiście w tym kierunku pójdą wyniki przetargu. Do samego rozstrzygnięcia ewentualne zabezpieczenie dodatkowego miliona niezbędne nie jest, ale do podpisania umowy z wykonawcą już tak – tłumaczy Tutaj i raz jeszcze powtarza, że trudno póki co mówić o jakichkolwiek terminach. – Nie będę wróżył z fusów – zaznacza.



Prezydencki kontakt

Wieści z Częstochowy uważnie nasłuchuje Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, ale i doceniając zaangażowanie miasta, na czele z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem, który osobiście sporządził pismo do komisji. W klubie muszą wierzyć, że w najgorszym wypadku po prostu odrobinę przedłużona zostanie bełchatowska „banicja”...

– Choć nie zawsze mieliśmy z przedstawicielami miasta z górki, to od jakiegoś czasu relacje są dobre. Pozostajemy w stałym kontakcie z prezydentami Matyjaszczykiem i Marszałkiem. Jesteśmy zgodni, że ta inwestycja musi powstać, przyjęliśmy wspólne założenia w tym zakresie na miarę możliwości miasta, które na pewno nas nie zostawi. Musimy poczekać na wyrok i uzasadnienie KIO, a potem wspólnie zastanowimy sobie, jak sobie z tym poradzić. Nie upuszczajmy skrajnych emocji, to nie ten moment. Kwestii proceduralnych nie jesteśmy w stanie przeskoczyć – podkreśla przewodniczący rady nadzorczej Rakowa.

Przypomnijmy, że modernizacja stadionu przy ul. Limanowskiego zakłada instalację podgrzewanej murawy, budowę trybuny na 5,5 tysiąca miejsc oraz powstanie zaplecza socjalnego, punktów kasowych, pomieszczeń magazynowych czy parkingów.

17,5 MILIONA zakładała dotąd Częstochowa na modernizację stadionu Rakowa (10 mln to dotacja ministerialna), ale kwota ta może wzrosnąć o 1 mln zł.

8 MIESIĘCY od dnia podpisania umowy z wykonawcą miały trwać na stadionie prace modernizacyjne. Tak zakładała firma InterHall, która wygrała unieważniony przetarg. Konsorcjum, które skutecznie się odwołało, proponuje okres o 3 miesiące krótszy.



GAZETA WYBORCZA

Jasna Góra w cieniu koronawirusa

Zatrzymać pątników

Nie powstrzymały was wojny, zabory, stan wojenny, epidemie – mówił o. Samuel Pacholski, przeor Jasnej Góry, witając w sobotę pielgrzymkę z Łowicza.

Dorota Steinhagen
Marek Mamoń

CZĘSTOCHOWA

Wielowiekowej tradycji stało się zadość. W sobotę pielgrzymka łowicka rozpoczęła tegoroczny sezon pieszego wędrowania na Jasną Górę. Oficjalnie szło w niej na zmianę – po rozwiązaniu przez policję w drugim dniu – pięć osób.

Pieszka grupa z diecezji łowickiej nazywana jest „jaskółką” pieszyc pielgrzymek – wchodzi na Jasną Górę w przeddzień święta Zesłania Ducha Świętego i otwiera letni sezon pielgrzymkowy. W tym roku z powodu epidemii koronawirusa i rządowych obostrzeń nie obyło się bez problemów. 365. Łowicka Pieszka Pielgrzymka – ponad 150 osób – wyruszyła z Łowicza w poniedziałek. Jeszcze tego samego dnia została zatrzymana przez policję, bo złamano przepisy związane z epidemią. Część pątników wróciła do domów, a część kontynuowała wędrowkę. We wtorek pielgrzymkę ostatecznie rozwiązano. Policja pouczyła uczestników, że pielgrzymki są zakazane do odwołania. Tymczasem 27 maja pielgrzymka łowicka ponownie ruszyła w drogę. Ksiądz Wiesław Frelek, jej przewodnik, dostał pozwolenie na przemarsz... pięciu osób. Pątnicy zmieniali się na trasie, a policjanci obserwowali, czy przestrzegają przepisów.

W sobotę pielgrzymi wkroczyli do Częstochowy. Tu dołączyli do nich wierni z diecezji łowickiej, którzy przyjechali 20 autokarami. Łowicka pielgrzymka jest jedną z najstarszych w Polsce. Pątnicy wędrują na Jasną Górę nie-



• Pielgrzymi z Łowicza na Jasnej Górze

FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

przerwanie od 1656 r. W tym roku szli w intencji ustania pandemii i z prośbą o deszcz.

Formalnie o rozpoczęciu sezonu pielgrzymkowego nie wiedzą ani władze Częstochowy, ani służby zarządzania kryzysowego. Do tej pory strona kościelna nie spotkała się – co było w zwyczaj – z przedstawicielami miasta, by omówić kwestie tras przemarszów czy zapewnienia warunków bezpieczeństwa, także sanitarnego.

Częstochowianie obawiają się, że masowe pielgrzymki to zagrożenie epidemiczne dla miasta. Niedawno wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska w inter-

pelacji do prezydenta Częstochowy zaapelowała, aby władze miejskie przeanalizowały prawne możliwości zakazania lub ograniczenia pielgrzymowania na Jasną Górę w najbliższych miesiącach.

Dyskusje na temat pielgrzymowania w Polsce w sezonie 2020 prowadzą przedstawiciele Kościoła. W maju na Jasnej Górze spotkali się w tej sprawie kierownicy pieszyc pielgrzymek. Biskup Krzysztof Zadarka, który w Episkopacie odpowiada za migrację, turystykę i pielgrzymki, przypomniał i podkreślił, że Polacy pielgrzymowali nawet w najtrudniejszych momentach naszej historii.

Swoje ustalenia prowadzi też rząd. Na razie wiadomo, że od soboty złagodzą ograniczenia wprowadzone z powodu pandemii. Rządziej będziemy musieli używać maseczek. Będzie można organizować wesela, nawet na 150 osób. Nadal jednak trzeba zachować tzw. społeczny dystans dwóch metrów.

Jak wliczają paulini, w 2019 roku na Jasną Górę przywędrowało w sumie 300 pieszyc pielgrzymek, w których udział brało 133 tys. osób. Czy w tym sezonie uda się pielgrzymować, zachowując społeczny dystans? Na to pytanie powinien odpowiedzieć Episkopat. ●

Rekordowa pielgrzymka

100

TYS.

• Tylu wiernych gromadzi się co roku przed jasnogórskim szczytem podczas pielgrzymki słuchaczy Radia Maryja



Czy każdy remont to wyrok dla dużych drzew?

Odnosimy wrażenie, że w Częstochowie mimo deklaracji z zielenią uliczną nie wszystko wychodzi tak jak trzeba.

Zarząd dróg finalizuje przetarg na modernizację ulicy Boya-Żeleńskiego – niewielkiej, ale uczęszczanej, bo są tu i duża przychodnia, i sztuczne lodowisko, i popularna restauracja. Ulica łączy też al. Wolności i Bohaterów Monte Cassino. Dzięki gruntownej przebudowie zmieniają się jezdnia, chodniki i oświetlenie. Niestety, jak przy wielu inwestycjach drogowych nie obejdziesz się bez wycinki drzew (czytaj TUTAJ). A te są tutaj bardzo okazałe. Najniższe ma 9 m wysokości, najwyższe 17. Drogowcy chcą wyciąć większość z nich, bo – jak tłumaczą – są w średnim i złym stanie. Szkoda, bo taka zielona wyspa w centrum to prawdziwy skarb i od walki o jej zachowanie winno się zaczynać planowanie inwestycji. Nowe drzewa, które tu zostaną posadzone, przez lata nie osiągną rozmiarów swoich poprzedników.

Odnosimy wrażenie, że w Częstochowie mimo deklaracji z zielenią uliczną nie wszystko wychodzi tak jak trzeba. A czasami, jak w al. Pokoju, całkiem na opak, o czym piszemy na s. 5. Tam, gdzie powinny być drzewa, by dać cień – posadzono pnącza. Gdzie sprawdziłyby się pnącza – posadzono drzewa, które teraz trzeba wykopać. Najlepiej byłoby zrobić zamianę, ale czy tak się stanie? Czy nie przeszkodzi jakiś kabel, rura albo archaiczne polskie normy budowlane (fakt, że nie ułatwiają zadania), których na końcowym już etapie inwestycji nie da się ominąć? Czy wyjdzie, niestety, jak zwykle?

Jest też dobra wiadomość. Było duże ryzyko, że wraz z remontem torów tramwajowych w al. Wolności znikną rosnące tam drzewa. Przez przepisy, które od czasu budowy linii się zmieniły i wymagają (po co?) rozsunięcia torów. MPK długo zabiegało o odstępstwo od nich i je uzyskało, drzewa przetrwają (czytaj TUTAJ). Czyli – można, gdy się wcześniej pomyśli.



Rynek pracy w Częstochowie na razie dość stabilny, ale prognozy są pesymistyczne

Kwiecień to pierwszy pełny miesiąc po zamrożeniu gospodarki w związku z epidemią. W porównaniu z marcem bezrobocie wzrosło w kraju z 5,4 do 5,8 proc. A w Powiatowym Urzędzie Pracy w Częstochowie zarejestrowanych było 3600 osób - nawet mniej niż w analogicznym okresie ub. Roku.

Stopa bezrobocia w Częstochowie na koniec kwietnia 2020 r. wynosiła 3,3 proc. W kwietniu 2019 r. było to 3,4 proc. – Choć były teraz zapowiedzi zwolnień grupowych, to jak na razie do nich nie dochodziło. Największe zwolnienia zapowiadał Polontex (w marcu i maju 150 osób), ale żadnego pracownika nie zwolnił – mówi rzecznik PUP w Częstochowie Andrzej Zaguła.

Nadal zgłaszają się pracodawcy gotowi zatrudnić nowych pracowników. PUP w Częstochowie na koniec kwietnia dysponował 130 ofertami pracy, głównie dla pracowników na liniach produkcyjnych i w budownictwie.

Stabilna sytuacja na rynku pracy w pierwszym pełnym miesiącu od ogłoszenia stanu epidemicznego nie oznacza jednak braku problemów, z jakimi borykają się lokalni przedsiębiorcy. Większość z nich skorzystała z przepisów osłonowych tzw. tarczy. Do częstochowskiego urzędu pracy wpłynęło ponad 12 tys. wniosków o mikropożyczki dla mikroprzedsiębiorców. Wyplacono już ponad 7 tys. wniosków na łączną kwotę 35 mln zł. Pracodawcy korzystali także z innych form wsparcia, jak dofinansowanie do części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne. Dla małych i średnich przedsiębiorców złożonych zostało ok. 600 wniosków, z czego rozpatrzonych jest ponad 150. Inną formą pomocy było też dofinansowanie części kosztów dla osób samozatrudnionych. Ponad 500 takich



przedsiębiorców złożyło do PUP w Częstochowie wnioski. Rozpatrywane były też wnioski od organizacji pozarządowych i podmiotów użytku publicznego, ale tych złożono ledwie kilkanaście.

Kryzys na co najmniej trzy lata?

Najwięksi pracodawcy w Częstochowie – w tym magistrat – skorzystali z wysłania pracowników na tzw. postojowe, obniżenie czasu pracy i wynagrodzenia.

Porozumienia z organizacjami związkowymi zakładające obniżenie czasu pracy średnio o 20 proc. i 20-procentową obniżkę wynagrodzeń na trzy miesiące zawarto m.in. w kluczowych częstochowskich przedsiębiorstwach branży motoryzacyjnej: ZF Automotive Systems Poland CSF Poland i DTR VMS Poland (d. Gomma) a także w Hucie Stozle.

Koncern ZF, będący największym pracodawcą na lokalnym rynku, zatrudniający ponad 6,5 tys. ludzi, spowolnił produkcję aż o połowę. Jak informuje zakładowa „Solidarność”, w fabryce pasów bezpieczeństwa w kwietniu średnio pracowało dziennie, w systemie jednozmianowym, ok. 100-150 pracowników produkcji. Przez trzy dni zakład był zamknięty. Wykonano raptem 7 proc. planu sprzedaży. W pierwszym tygodniu maja zatrudnionych było ok. 250 pracowników produkcji w systemie dwuzmianowym bez nocnej zmiany. Na II zmianie pracowało ok. 20 osób na 2-3 liniach produkcyjnych. W związku z brakiem zapewnienia pracy w maju w zakładzie pasów nie zostaną przedłużone umowy o pracę na czas określony dla 35 pracowników.

Natomiast w zakładzie poduszek powietrznych pracowało w kwietniu średnio dziennie 112 pracowników produkcji. Praca wykonywana jest w systemie dwuzmianowym bez nocnej zmiany. Do 17 maja obowiązywał postój zakładu. Po tym terminie stopniowo jest wznawiany proces produkcji. Przewiduje się plany produkcyjne na poziomie początkowo 30 proc., a następnie do końca czerwca ok. 65 proc. W związku z brakiem pracy w maju w zakładzie poduszek nie zostaną przedłużone umowy o pracę na czas określony dla 78 pracowników.

Obecnie nie ma opracowanych wstępnych planów na lipiec i sierpień.

Zarząd ZF przewiduje, że implikacje związane z koronawirusem będą prawdopodobnie odczuwalne do 2025 r. Mimo to ZF nie planuje zwolnień grupowych.



DZIENNIK ZACHODNI

Stadion Rakowa zastopowany. Odwołanie konsorcjum firm zostało uznane

Pilka nożna
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dcz.com.pl

Krajowa Izba Odwoławcza wydała wyrok w sprawie odwołania wniesionego przez jedno z konsorcjum związanych z modernizacją stadionu Rakowa Częstochowa.

KIO uznała odwołanie w sprawie modernizacji stadionu Rakowa Częstochowa, które wniosło konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec, które zaproponowało kwotę 18,480 miliona zł, dając termin 5 miesięcy

na dopuszczenie stadionu do gry i 72 miesiące gwarancji. Dzięki krótszemu terminowi prac i dłuższej gwarancji, ta oferta miała najwyższą punktację, ale została ona wykluczona przez miasto z powodów merytorycznych (chodziło nieprawidłowe wpłacenie wadium). KIO nakazała jednak unieważnić odrzucenie oferty i ponowną ocenę wszystkich ofert.

Co teraz zrobi Urząd Miasta?
- To nie oznacza, że unieważniony ma być cały przetarg, a trzeba dokonać małego kroku w tył i jeszcze raz dokonać

oceny ofert - tłumaczy Katarzyna Prowadziś, rzeczniczka prasowa Krajowej Izby Odwoławczej.

Co teraz? „W najbliższych dniach Urząd Miasta w Częstochowie powinien otrzymać pisemne uzasadnienie dotyczące tego wyroku. Na podstawie otrzymanego uzasadnienia miasto podejmie kolejne kroki” - czytamy w komunikacie na stronie Rakowa Częstochowa. UM w Częstochowie w blyskawicznym tempie przeprowadził procedurę przetargową, 13 marca 2020 roku wybrano na wykonawcę firma InterHall

z Katowic, która przedstawiła najniższą ofertę - 17 490 000,01 zł. Termin dostosowania stadionu do rozgrywek wynosi w przypadku tej oferty 8 miesięcy, a gwarancja 49 miesięcy.

Zaczęły się schody
Konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec wniosło jednak odwołanie i zaczęły się schody. KIO przestało orzekać z powodu pandemii. Izba wznowiła pracę dopiero w maju 2020 roku. Urząd Miasta skierował do KIO specjalny wniosek o jak najszybsze rozpatrzenie sprawy, dlatego termin wyzna-

czono już na 28 maja na godz. 10. O tej godzinie odbyło się posiedzenie, ale niekorzystną dla miasta decyzję ogłoszono po południu. Miasto jeszcze raz musi dokonać oceny ofert.

Nie wiadomo, jak wpłynie to na termin rozpoczęcia prac i jak duże będzie kolejne opóźnienie inwestycji. Rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą, to bowiem ostatni krok do rozpoczęcia prac. W tzw. międzyczasie miasto zabezpieczyło już własne środki na tę inwestycję i otrzymało dofinansowanie w wysokości 10 milionów złotych.

tych z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Beniaminek gra w Belchatowie
Stadion przy ulicy Limanowskiego nie spełnia wymogów PKO Ekstraklasy. Raków musiał więc szukać obiektu zastępczego. Miał przenieść się na Stadion Ludowy do Sosnowca, ale zdecydowano ostatecznie o wynajęciu obiektu w Belchatowie. To jednak jest możliwe tylko w tym sezonie. W następnym Raków musi grać w Częstochowie na zmodernizowanym stadionie. Inaczej może nie dostać licencji. ©@

W SKRÓCIE



FOT. BARTŁOMIEJ ROMANEK

Częstochowa **Urząd Miasta czeka na uzasadnienie postanowienia KIO**

Urząd Miasta nie otrzymał jeszcze postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej dotyczącego odwołania od przetargu na przebudowę stadionu Rakowa. KIO nakazało powtórzenie przez miasto czynności związanych z badaniem i oceną ofert w przetargu, więc w tym zakresie uwzględnia odwołanie jednej z firm. - Trudno komentować to orzeczenie, nie znając uzasadnienia. Na pewno liczyliśmy na werdykt, który pozwoliłby podpisać umowę z wyłonionym wykonawcą. Mielśmy za takim rozstrzygnięciem argumenty prawne oparte o orzecznictwo m.in. Sądu Najwyższego - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy UM w Częstochowie. - Po otrzymaniu postanowienia miasto niezwłocznie przystąpi do dalszych przewidzianych prawem czynności. Wiemy jak sprawa przebudowy stadionu jest ważna dla drużyny, klubu, kibiców. (BR)



WCZESTOCHOWIE.PL

Miasto czeka na uzasadnienie wyroku KIO w sprawie przetargu na przebudowę stadionu Rakowa

PP

29.05.2020 14:03



Miasto nie otrzymało na razie postanowienia Krajowej Izby Odwoławczej dotyczącego odwołania od przetargu na przebudowę stadionu przy ul. Limanowskiego. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem zapewnia, że niezwłocznie przystąpi do dalszych przewidzianych prawem czynności związanych z przetargiem.

KIO jak już wcześniej informowaliśmy uwzględniła odwołanie konsorcjum firm Stadion Pro i Granit-Tec od wyniku przetargu i nakazała powtórne badanie ofert (więcej pisaliśmy tutaj). Miasto czeka na postanowienie i pisemne uzasadnienie wyroku.

Fot.PL

- Prawdopodobnie postanowienie, wraz uzasadnieniem, zostanie przesłane nam w przyszłym tygodniu. Według informacji uzyskanej z KIO mówi ono o konieczności powtórzenia przez miasto czynności związanych z badaniem i oceną ofert w przetargu na przebudowę stadionu, więc w tym zakresie uwzględnia odwołanie jednej z firm - potwierdza **Włodzimierz Tutaj**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy. - Trudno komentować to orzeczenie, nie znając uzasadnienia. Na pewno liczyliśmy na werdykt, który pozwoliłby podpisać umowę z wyłonionym wykonawcą. Mieliśmy za takim rozstrzygnięciem argumenty prawne oparte o orzecznictwo m.in. Sądu Najwyższego. Wiemy jak sprawa przebudowy stadionu jest ważna dla drużyny, która właśnie wznawia rozgrywki w ekstraklasie, klubu, kibiców oraz częstochowskiego samorządu.

Źródło: własne, UM Częstochowy

Miejskie Przedszkole nr 37 będzie docieplone

SAS

29.05.2020 15:25



fot. UM Częstochowy

Do 10 czerwca miasto czeka na oferty w przetargu na wykonanie remontu elewacji i docieplenia budynku Miejskiego Przedszkola nr 37 przy ul. Sportowej.

W ramach zadania m.in. zostaną wyremontowane tynki, wymienione okna, zdemontowane i zamontowane drzwi wejściowe, kraty, kraty na studzienkach doświetlających, zamontowane szklane daszki. Powstanie nowa strefa wejściowa od strony południowo zachodniej, a nawierzchnię asfaltową zastąpi kostka brukowa.

Wykonawca wyłoniony w przetargu będzie zobowiązany także do wykonania robót na dachu - demontażu i montażu instalacji odgromowej, nowych rynien i rur spustowych, docieplenia kominów i wykonania nasad kominowych oraz obróbek blacharskich.

Oferty można składać do 10 czerwca. Szczegóły przetargu znajdują się na stronie: <https://bip.czestochowa.pl/przetarg/1164928/iz-271-28-2020>.

Inwestycja powinna zostać zrealizowana do 30 września.

Źródło: UM Częstochowy



W Częstochowie powstaną trzy kolejne miejsca do rekreacji i zabawy

PP

29.05.2020 15:36



fot. UM Częstochowy

Przy Zespole Szkół im. J. Kochanowskiego powstanie bieżnia lekkoatletyczna, przy al. Pokoju prawie nowy plac zabaw, a na Stradomiu niezagospodarowany teren zamieni się w miejsce do rekreacji. Wszystkie inwestycje zostaną zrealizowane ze środków budżetu obywatelskiego. Do 9 czerwca miasto czeka na oferty firm zainteresowanych wykonaniem tych zadań.

Bieżnia lekkoatletyczna powstanie przy ul. Warszawskiej na Starym Mieście – na terenie Zespołu Szkół im. Kochanowskiego. Jest tam już plac rekreacji, oddany do użytku w listopadzie 2018 roku. Roboty przy budowie bieżni zaczną się od rozbiórki fragmentów nawierzchni i prac ziemnych. Lekkoatletyczna bieżnia z czterema torami będzie miała całkowitą długość 68 m. Będzie też skocznia do skoków w dal oraz mała architektura w postaci ławek i koszy na śmieci. Przyległy teren zostanie wyrównany i oczyszczony, wraz z odtworzeniem trawników.

Na Stradomiu, przy ul. Zaciszańskiej – na aktualnie niezagospodarowanym i porośniętym samorzutnie rozwiniętą roślinnością terenie – po wykonaniu drobnych rozbiórek i robót ziemnych pojawi się stół do tenisa stołowego, urządzenia zabawowe (dwie huśtawki „bocianie gniazdo” i karuzela) i urządzenia siłowni terenowej. Zainstalowane będą ławki, stojaki na rowery, słupki blokujące z podwójnym łańcuchem, kosze na śmieci oraz tablica informacyjna. Nawierzchnia będzie zrobiona częściowo z kostki, a częściowo będzie to bezpieczna nawierzchnia piaskowej oraz z gumowych mat przerostowych. Przyległy teren będzie wyrównany i oczyszczony, założone zostaną też trawniki – wysiewane i z darni rolowanej.

Z kolei w podwórzu przy al. Pokoju 15/17 na Rakowie jest już plac zabaw z drewnianymi urządzeniami, ale teraz przejdzie metamorfozę. Prace zaczną się m.in. od demontażu odcinka istniejącego ogrodzenia – trzeba będzie je przestawić, podobnie jak m.in. huśtawkę i 2 ławki. Po niwelacji terenu zamontowane zostaną tam nowe urządzenia zabawowe (urządzenie wielofunkcyjne, huśtawka „bocianie gniazdo”, domek dla dzieci i domek ze zjeżdżalnią), sprzęt do ćwiczeń (m.in. z orbitrekiem, „biegaczem” i „wioślarzem”) oraz mała architektura. Nawierzchnię będzie stanowić po części kostka betonowa, a częściowo piasek. Wcześniej zdemontowany odcinek ogrodzenia będzie przeniesiony w nieco inne miejsce, wraz z dodatkową furtką. Całości dopełnią nowo założone trawniki wysiewane i rolowane.

Jeśli przetarg i same roboty przebiegną bez przeszkód, finał inwestycji we wszystkich trzech lokalizacjach zaplanowano na 25 sierpnia.

Ze szczegółami dokumentów przetargowych można się zapoznać w Biuletynie Informacji Publicznej UM ([tutaj](#)).

Źródło: UM Częstochowy



RADIOJURA.PL

Mimo zaleceń Ministra Edukacji nie wszyscy uczniowie klas 1-3 z naszego miasta wrócili do szkolnych ławek

🕒 31 maja 2020 / 08:15




W częstochowskich placówkach prowadzonych przez samorząd, w klasach 1-3 uczy się 5 tys. dzieci, jednak na zajęciach pojawia się niespełna... 200 uczniów.

Mówi Sylwia Bielecka z biura prasowego UM:

▶ 0:00 / 0:24  🔊 ⋮

Od poniedziałku (25.05.) z konsultacji z nauczycielami mogą korzystać także ósmoklasiści głównie z przedmiotów zdawanych na egzaminach:

▶ 0:00 / 0:19  🔊 ⋮

W Częstochowie działalność wznowiły wszystkie Miejskie Przedszkola i Żłobek przy ul. Sportowej:

▶ 0:00 / 0:17  🔊 ⋮

– dodaje Sylwia Bielecka z biura prasowego UM.